

Sygn. akt VI GC 1306/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 07 lutego 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 65 835,66 złotych (sześćdziesiąt pięć tysięcy osiemset trzydzieści pięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 04 maja 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 8 709 złotych (osiem tysięcy siedemset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 1306/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 maja 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 65 835,66 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jako ubezpieczyciel autocasco pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 11 maja 2012 roku, wypłacił odszkodowanie właścicielowi tego pojazdu. Natomiast do przedmiotowego zdarzenia doszło w wyniku naruszenia przez ubezpieczonego u pozwanego Z. O. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co wynika z wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 26 lutego 2014 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II K 57/13.

Nakazem zapłaty z dnia 13 czerwca 2017 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI GNc 2488/17 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że nie posiada legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie.

Pozwany wskazał, iż udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie szkód wyrządzonych przez działanie lub zaniechanie ubezpieczonego Z. O. w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, przy czym Z. O. wykonywał funkcję kierownika robót na podstawie umowy o pracę zawartej z wykonawcą robót drogowych tj. Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w miejscowości G., wobec czego na podstawie art. 120 § 1 kodeksu pracy, w przypadku wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, obowiązek naprawienia szkody powstaje wyłącznie po stronie pracodawcy. Zdaniem pozwanego w takiej sytuacji odpowiedzialność odszkodowawczą za zdarzenie ponosi pracodawca Z. O., tj. Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G..

Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia regresowego wskazując, że wypadek miał miejsce w dniu 11 maja 2012 roku, dlatego też trzyletni termin przedawnienia upłynął w dniu 11 maja 2015 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 marca 2011 roku pomiędzy Skarbem Państwa – Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad jako zamawiającym a Przedsiębiorstwem (...), (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G. zawarto umowę numer (...) na wykonanie remontów cząstkowych nawierzchni dróg krajowych numer (...) administrowanych w zakresie drogi krajowej: numer (...) od km 145+048 do km 178+680, numer 15 od km 312+808 do km 366+025 i numer 16 od km 40+507 do km 114+208.

umowa – k. 41-45 akt, umowa – k. 46-50 akt

Z. O. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...), (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G. na stanowisku majstra, od dnia 07 kwietnia 1997 roku na czas nieokreślony. Stosunek pracy ustał z dniem 31 marca 2013 roku z powodu upadłości pracodawcy.

Z. O. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. potwierdzone polisą numer (...).

zaświadczenie – k. 51 akt, umowa o pracę – k. 40 akt, pismo – k. 39 akt, polisa – k. 16 akt

W dniu 11 maja 2012 roku na drodze krajowej numer (...) w O. doszło pomiędzy pojazdem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) a motocyklem marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) do wypadku komunikacyjnego.

notatka informacyjna – k. 15 akt

Uszkodzony pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) był własnością (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., a użytkowany był przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. W dacie kolizji samochód ubezpieczony był w zakresie autocasco w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w O..

niesporne

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 57/13 Sąd Rejonowy w Ostródzie uznał Z. O., oskarżonego o to, że: w dniu 11 maja 2012 roku na drodze krajowej numer (...) w O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że pełniąc obowiązki kierownika robót i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za oznakowanie odcinka drogi, na którym te roboty były prowadzone, nie dopilnował oznakowania drogi zgodnie z przedstawionym projektem przebudowy, w wyniku czego czasowa organizacja ruchu mogła wprowadzać w błąd użytkowników drogi krajowej i w konsekwencji powodować zagrożenie ich bezpieczeństwa, przez co kierujący motocyklem marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) R. R. wjechał na ten odcinek drogi, przekraczając znacznie dozwoloną prędkość i na łuku drogi w lewo czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem S. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą, którym kierował A. W. wykonujący manewr omijania oznakowanego miejsca robót, w wyniku czego R. R. doznał rozległych obrażeń narządów klatki piersiowej i brzucha z

krwotokiem wewnętrznym, co było przyczyną jego nagłej gwałtownej śmierci na miejscu zdarzenia, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kodeksu karnego, winnym zarzucanego mu czynu.

Wyrok uprawomocnił się z dniem 26 czerwca 2014 roku.

wyrok – k. 8 akt

W dniu 27 czerwca 2012 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w kwocie 61 965,24 złotych za uszkodzony pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...), a następnie w dniu 09 sierpnia 2012 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w kwocie 3 794 złotych tytułem zwrotu kosztów transportu uszkodzonego samochodu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) oraz w kwocie 76,42 złotych.

decyzja – k. 14, 17 akt, polisa – k. 10 akt, operat szkody komunikacyjnej – k. 11-13 akt, potwierdzenie przelewu – 5-7 akt

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. akt V GU-49/12 ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika Przedsiębiorstwo (...), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G..

Informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – k. 65-72 akt, zaświadczenie – k. 51 akt

(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. pismem z dnia 14 stycznia 2016 roku wezwał Z. O. jako winnego wypadku, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) do zapłaty kwoty 65 835,66 złotych tytułem regresu.

W odpowiedzi pełnomocnik Z. O. w piśmie z dnia 28 stycznia 2016 roku wskazał, iż jego mocodawca nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie, gdyż zatrudniony był na podstawie umowy o pracę w Przedsiębiorstwo (...), (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G..

Pełnomocnik Z. O. zgłosił w dniu 03 lutego 2016 roku szkodę do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa.

pismo – k. 39 akt, wezwanie – k. 9 akt, pismo – k. 52 akt

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w tej części, w której pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także powyższe dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym w postaci dokumentu urzędowego – prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 26 lutego 2014 roku, których prawdziwość nie była przez nie kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych, istotnych okoliczności.

W niniejszej sprawie powód (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 65 835,66 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, swoje roszczenie wywodząc z treści art. 828 § 1 k.c. kształtującego odpowiedzialność regresową osoby odpowiedzialnej za szkodę w stosunku do ubezpieczyciela, który naprawił szkodę wypłacając należne odszkodowanie.

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody. Przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia, Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut, że z mocy art. 120 § 1 kodeksu pracy odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną przez pracownika jest wyłącznie pracodawca, wobec czego pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody będącego pracownikiem nie posiada legitymacji procesowej.

Poza sporem pozostawało, że pozwany był ubezpieczycielem w zakresie odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa, w tym Z. O., sprawcy szkody powstałej w pojeździe marki S. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia z dnia 11 maja 2012 roku. Niesporne było również i to, że w dacie zdarzenia Z. O. był członkiem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa objętej polisą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy generalnej numer (...) z dnia 02 stycznia 2012 roku, a także, że w dacie zdarzenia Z. O. był pracownikiem Przedsiębiorstwa (...), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G. zatrudnionym na podstawie umowy o pracę pełniącym funkcję kierownika robót oraz że w związku z powyższym zdarzeniem powód jako ubezpieczyciel w zakresie ubezpieczenia autocasco wypłacił na rzecz poszkodowanego z tytułu przedmiotowej szkody, tj. właściciela pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...), odszkodowanie w łącznej kwocie 65 835,66 złotych, którego zwrotu domaga się w niniejszym procesie.

Zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Dalej § 3 precyzuje, iż w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Zgodnie z § 4 art. 819 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń przerywa się także przez zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Pozwany ubezpieczyciel zarzucił, że wypadek ubezpieczeniowy nastąpił w dniu 11 maja 2012 roku, wobec czego trzyletni termin przedawnienia upłynął w dniu 11 maja 2015 roku. Przywołany powyżej przepis art. 819 k.c. stanowi, iż w przypadku roszczenia wywiedzonego w oparciu o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, roszczenie poszkodowanego (a nie ulega wątpliwości, iż powód wstąpił w prawa poszkodowanego – właściciela uszkodzonego pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...)) przedawnia się z upływem terminu przedawnienia przewidzianego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Stosownie zaś do treści art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku,

roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Mając to na uwadze wskazać należy, że nie było wątpliwości, że zdarzenie, w wyniku którego doszło do szkody miało miejsce w dniu 11 maja 2012 roku, natomiast ustalenie sprawcy tej szkody – Z. O., a więc osoby zobowiązanej do jej naprawienia nastąpiło z dniem uprawomocnienia się wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt II K 57/13, tj. z dniem 26 czerwca 2014 roku. Z uwagi na obowiązującą w polskim systemie prawnym zasadę domniemania niewinności, nie sposób przyjąć, ażeby ustalenie sprawcy szkody nastąpiło na wcześniejszym etapie. Wskazać przy tym należy, że przedmiotowym wyrokiem Sąd Rejonowy w Ostródzie uznał Z. O., oskarżonego o to, że: w dniu 11 maja 2012 roku na drodze krajowej numer (...) w O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że pełniąc obowiązki kierownika robót i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za oznakowanie odcinka drogi, na którym te roboty były prowadzone, nie dopilnował oznakowania drogi zgodnie z przedstawionym projektem przebudowy, w wyniku czego czasowa organizacja ruchu mogła wprowadzać w błąd użytkowników drogi krajowej i w konsekwencji powodować zagrożenie ich bezpieczeństwa, przez co kierujący motocyklem marki Y. o numerze rejestracyjnym (...) R. R. wjechał na ten odcinek drogi, przekraczając znacznie dozwoloną prędkość i na łuku drogi w lewo czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem S. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą, którym kierował A. W. wykonujący manewr omijania oznakowanego miejsca robót, w wyniku czego R. R. doznał rozległych obrażeń narządów klatki piersiowej i brzucha z krwotokiem wewnętrznym, co było przyczyną jego nagłej gwałtownej śmierci na miejscu zdarzenia, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kodeksu karnego, winnym zarzucanego mu czynu.

Wobec powyższego nie było wątpliwości, że w chwili wniesienia pozwu roszczenie powoda nie uległo jeszcze przedawnieniu, tym bardziej, że nie upłynął jeszcze termin dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa (liczony bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia).

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. zarzutu braku legitymacji procesowej po jego stronie z uwagi na treść art. 120 § 1 kodeksu pracy, zgodnie z którym odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną przez pracownika jest wyłącznie pracodawca, nie jest on w ocenie Sądu zasadny.

Wprawdzie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1976 roku (sygn. akt III CZP 5/76) mającej moc zasady prawnej Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 120 § 1 kodeksu pracy wyłącza opartą na przepisach prawa cywilnego odpowiedzialność pracownika wobec drugiego pracownika (osoby trzeciej) za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. Jednakże jednocześnie wskazano, że powyższa zasada nie znajduje zastosowania w razie wyrządzenia szkody innemu pracownikowi (osobie trzeciej) z winy umyślnej, w razie wyrządzenia szkody innemu pracownikowi (osobie trzeciej) tylko przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych oraz w razie niewypłacalności zakładu pracy.

Przyjąć więc należy, że art. 120 § 1 kodeksu pracy nie ma charakteru bezwzględnie i nie wyłącza odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym w sytuacji, w której zakład pracy nie ma zdolności do naprawienia szkody, np. z powodu niewypłacalności, czy likwidacji i poszkodowany nie może od niego uzyskać odszkodowania. Granicę stosowania przedmiotowego przepisu powinien bowiem wyznaczać wzgląd na potrzebę pełnej ochrony interesów poszkodowanego zapewniającego mu całkowitą rekompensatę szkód w każdym przypadku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 618/07).

Wskazać także należy, iż podobne konkluzje należy wywieść również z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 roku (sygn. akt III CSK 115/15), który wskazał, że „art. 120 § 1 kodeksu pracy modyfikuje zasady odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody, przez ustanowienie legitymacji biernej pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej, ale granicą tej modyfikacji jest niemożność pobawienia poszkodowanego możliwości uzyskania pełnego odszkodowania, ochrona pracownika wyrządzającego szkodę nie może bowiem odbywać się kosztem poszkodowanego. Wprawdzie pracodawca jest zobligowany do wyłącznego wynagrodzenia szkody wyrządzonej osobie trzeciej nieumyślnie przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych, ale odpowiedzialność cywilna pracownika nie zostaje uchylona, a zmodyfikowana przez

wprowadzenie kolejności świadczenia obligującego poszkodowanego do kierowania roszczenia w pierwszej kolejności do pracodawcy. Konsekwencją powyższego jest uznanie, iż przepis ten ustanawia subsydiarną odpowiedzialność pracownika wobec poszkodowanego za szkodę wyrządzoną przez pracownika nieumyślnie czynem niedozwolonym przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, jeżeli pracodawca ponoszący odpowiedzialność w pierwszej kolejności nie jest w stanie wypłacić tego odszkodowania. Odpowiedzialność ta będzie jednak wchodziła w grę jedynie w sytuacji, gdy upadnie możliwość wyłącznego wynagrodzenia szkody przez pracodawcę, na skutek niemożności uzyskania od tego podmiotu realnego zaspokojenia, a więc gdy pracodawca sprawcy ze względu na swoją kondycję finansową nie jest w stanie naprawić szkody osobie trzeciej”.

Podzielić przy tym należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 roku (sygn. akt I ACa 151/13), że z art. 120 § 1 kodeksu pracy nie wynika i brak jest podstaw do stawiania wniosku, że wyłączenie legitymacji biernej pracownika, który wyrządził szkodę osobie trzeciej przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych nie dotyczy przypadku, gdy pracownik ten był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. W pierwszej kolejności obowiązującym do naprawienia szkody jest zakład pracy, a zatem poszkodowany nie ma legitymacji czynnej w stosunku do pracownika, który wyrządził szkodę, dopóki ma możliwość uzyskania naprawienia szkody w pełnym zakresie od pracodawcy. Przyznany pracownikowi przywilej, by zakład pracy zapłacił należne odszkodowanie, trwa jednakże tak długo, jak długo nie pozbawia praw innych osób, tzn. jeżeli szkodę wyrządzoną przez pracownika, zakład pracy może naprawić. Zasady tej nie może zmienić fakt, że pracownik był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Także więc w przypadku, gdy pracownik – sprawca szkody, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, obowiązującym do jej naprawienia jest wyłącznie zakład pracy. Odpowiedzialność zaś pracownika (a zatem i jego ubezpieczyciela) powstanie dopiero w przypadku wykazania niewypłacalności pracodawcy.

Jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia, poza sporem pozostawało, że w dacie zdarzenia Z. O. był członkiem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa objętej polisą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy generalnej numer (...)z dnia 02 stycznia 2012 roku, a także, że w dacie zdarzenia Z. O. był pracownikiem Przedsiębiorstwa (...), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G. zatrudnionym na umowę o pracę i pełnił funkcję kierownika robót oraz, że przy wykonywaniu tej funkcji doszło do wyrządzenia szkody, co wynika z treści wyroku z dnia 26 lutego 2014 roku, którym Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany na mocy art. 11 k.p.c.

Ratio legis art. 120 § 1 kodeksu pracy ma jednakże na celu nie tylko ochronę pracownika przed surowymi skutkami odpowiedzialności z uwagi na związane z procesem pracy ryzyko popełnienia uchybień lub zaniedbań, z którymi związane jest niejednokrotnie powstanie wysokiej szkody, ale również lokalizację odpowiedzialności odszkodowawczej w podmiocie, który z ekonomicznego punktu widzenia daje większą gwarancję zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego. Z zasadą tą koresponduje realizacja odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy w trybie rozliczeń regresowych z podmiotem, który naprawił szkodę doznaną przez poszkodowanego. Przy czym pamiętać należy, że sens regulacji zawartej w art. 120 § 1 kodeksu pracy nie polega na zniesieniu osobistej odpowiedzialności pracownika, ale na pozbawieniu poszkodowanego możliwości egzekwowania swojego roszczenia odszkodowawczego od tego pracownika. Zwolnienie jednakże z obowiązku odszkodowawczego bezpośredniego sprawcy w sytuacji, gdy nie jest możliwe uzyskanie świadczenia od pracodawcy, bo np. nie istnieje albo jest niewypłacalny, godziłoby w ocenę Sądu w usprawiedliwiony interes poszkodowanego. W tej sytuacji ustaje ochronna wobec pracownika funkcja art. 120 § 1 kodeksu pracy polegająca na przerzuceniu ryzyka wyłącznej odpowiedzialności na zakład pracy, co przecież w założeniu miało odbywać się bez szkody dla ochrony praw poszkodowanego i uaktualnia się wówczas subsydiarna odpowiedzialność tego pracownika (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 roku, sygn. akt III CSK 115/15 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 151/13).

W niniejszej sprawie jak wynika z informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego pracodawcy sprawcy szkody, tj. Przedsiębiorstwa (...), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G., podmiot ten na podstawie postanowienia Sądu

Rejonowego w Elblągu z dnia 31 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie o sygn. akt V GU 49/12 został postawiony w stan upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika.

Zgodnie natomiast z treścią art. 10 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (tekst jednolity: 2016, poz. 2171 ze zmianami) upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny.

Wobec powyższego przyjąć należy, że powód wykazał, że pracodawca sprawcy szkody, tj. Przedsiębiorstwo (...), (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G., co do którego ogłoszono upadłość (z likwidacją majątku) jest niewypłacalny, skoro jest ona – owa niewypłacalność – przesłanką ogłoszenia upadłości, w związku z czym zdaniem Sądu nie zachodzi potrzeba dalszego badania istnienia tej przesłanki.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że zaistniała niemożność uzyskania od tego podmiotu – pracodawcy – realnego zaspokojenia, a więc okoliczność warunkująca subsydiarną odpowiedzialność sprawcy szkody – pracownika Z. O.. Na uwadze mieć również należy, że jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu, zaś pozew przeciwko upadłemu wniesiony po ogłoszeniu upadłości o należność dotyczącą jej masy podlega odrzuceniu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 roku, sygn. akt III CZP 22/92).

Mając zatem na uwadze konieczność stworzenia poszkodowanemu (powodowi – jako jego następcy prawnemu) gwarancji rzeczywistego uzyskania odszkodowania należnego mu na podstawie przepisów prawa cywilnego, uznać należało, że na skutek niewypłacalności pracodawcy Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości G. zaktualizowała się wobec poszkodowanego w niniejszej sprawie wtórna w stosunku do tego podmiotu – odpowiedzialność pracownika – sprawcy szkody (a przez to jego ubezpieczyciela). Kierując się więc wykładnią funkcjonalną i celowością art. 120 § 1 kodeksu pracy, uznać należało, że pozwanemu jako ubezpieczycielowi Z. O. przysługuje legitymacja procesowa bierna i to on jest zobowiązany do naprawienia szkody, przy czym pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował wysokości roszczenia odszkodowawczego dochodzonego niniejszym pozwem.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 120 § 1 kodeksu pracy a contrario w zw. z art. 481 k.c. Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 65 835,66 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 04 maja 2017 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu w punkcie II wyroku Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. zasądzać od pozwanego jako strony przegrywającej na rzecz powoda kwotę 8 709 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (5 400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3 292 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 26 lutego 2018 roku